Należytość pocztowa opłacona ryczałtem

Rok IV. Jarosław, dnia 17 lutego 1935 Nr. 4

GAZETA JAROSŁAWSKA

Czasopismo wychodzi co drugą niedzielę
Adres Redakcji i Administracji Jarosław, Skrytka poczt. 44
Konto czekowe P. K. O. we Lwowie № 500.619

Cena numeru
20 groszy

Prenumerata:
Roczna z przesyłką pocztową wynosi . . . . . 5·— zł.
Półroczna z przesyłką poczt. wynosi . . . . . 2·50 „

Nadesłanych rękopisów Redakcja nie zwraca, a listów nieopłaconych nie przyjmuje.

Ogłoszenia:
Przyjmuje Polska Druk. Spółdzielcza ul. Lubelska.
Podstawą obliczenia jest 1 mm. w jednym łamie.
Za miejsce wiersza milimetrowego
Na pierwszej stronie . . . . . 1 zł.
W tekście . . . . . 80 gr.
Nadesłane . . . . . 40 gr.
Ogłoszenia zwykłe . . . . . 16 gr.
Tabele lub zestawienia cyfrowe o 20 proc. więcej.

W 15-letnią rocznicę odzyskania dostępu do morza.

Dnia 10 lutego minęło 15 lat od chwili objęcia przez Polskę wybrzeża morskiego. piętnastoletni okres pobytu nad morzem uprawnia nas do sporządzenia bilansu naszego dorobku nad Bałtykiem.

W naszej powojennej historji morskiej możnoby wyróżnić trzy zasadnicze okresy.

W okresie pierwszym, to znaczy od r. 1920 do 1926 zrobiliśmy tak mało dla ugruntowania naszego bytu nad Bałtykiem, że dłużej nad tym okresem zatrzymywać się nie będziemy.

Lata od połowy 1926 do roku 1933, to okres najbardziej twórczej i owocnej pracy naszej nad Bałtykiem.

Chcąc pobieżnie omówić efekt naszej pracy w tym okresie musimy powiedzieć, że zbudowaliśmy Gdynię — port, Gdynię — miasto i daliśmy podstawy naszej marynarce wojennej i handlowej.

Rok 1934 i rok bieżący to okres prac wykończeniowych przy budowie portu, okres dalszego handlowego rozwoju miasta i portu Gdyni.

Nieprawdopodobny rozmach, z jakim buduje się Gdynia, z jakim powstaje to miasto przyszłości jest tylko dowodem, jak uwięzione przez tyle lat energje wyzwalają się obecnie i jak wola zetknięcia się z morzem odbija straty niewoli. Gdynia dzisiejsza, owoc zaledwie kilku lat pracy nawiązuje coraz żywszy kontakt z całym światem. W rozgwarze nowoczesnego życia Gdyni zapomina się często o latach, kiedy ten piaszczysty a mimo to bardzo cenny obszar naszej ziemi był terenem zupełnego zapomnienia.

Gdynia była wówczas maleńką wioską, nie marzyło się jeszcze o tych naprawdę cudach, które zbudowane zostały polską pracą i zapobiegliwością. Na miejscu dawnej wioski stoi nowoczesne miasto liczące 40.000 mieszkańców.

Tam gdzie ongiś fale bezkarnie niszczyły brzeg morski stoi dziś zbudowany z żelaza i betonu port, który aczkolwiek jest najmłodszym portem Europy, ale swoją nowoczesną budową i ilością rocznych ładunków bije swoich starszych braci. Wystarczy przytoczyć bodaj kilka cyfr, które dobitnie świadczą o naszym nad morzem dorobku. Najlepszym wskaźnikiem rozwoju handlowego Gdyni są cyfry wskazujące nam ilość okrętów które wpłynęły do portu w r. 1924 i 1933.

W r. 1924 wpłynęło do portu 29 okrętów o pojemności 40.469 tonn, a w r. 1933 wpłynęło 4.335 okrętów o łącznej pojemności 3.425.660 tonn. Tonaż statków, które weszły i wyszły z portu w r. 1934 wyraża się cyfrą 8.300.000 tonn. Wielki wzrost tonnażu należy tłumaczyć rozszerzeniem się stosunków handlowych Gdyni, w związki z czem odwiedza ją coraz to więcej okrętów. Port gdyński posiada obecnie 40 linij regularnych łączących go z przeszło 120 portami świata.

Polska flota handlowa liczy ogółem 55 statków o łącznej pojemności 64.358 tonn. Statki tę należą do czterech przedsiębiorstw okrętowych.

„Gdynia — Ameryka Linje Żeglugowe S. A.“ utrzymują regularną komunikację pasażersko-towarową między Gdynią a Ameryką Północną, oraz między Konstanzą i portami Palestyny. „Żegluga Polska“ S. A. utrzymuje regularną komunikację towarową między Gdynią a portami Bałtyku. Polsko-Brytyjskie Tow. Okrętowe“ utrzymuje dwie regularne linje do Angli. „Polsko- Skandynawskie Tow. Transportowe“ zajmuje się transportem węglowym.

Pierwsze trzy przedsiębiorstwa okrętowe są w większej części własnością Skarbu Państwa, czwarte jest własnością śląskiego koncernu weglowego „Robur“. Wkrótce polska flota handlowa powiększy się o dwie nowoczesne jednostki, budowane w stoczni włoskiej za nasz węgiel. Wodowanie jednego z tych statków odbyło się w grudniu.

Mimo trwającego przesilenia gospodarczego port gdyński powiększa z każdym rokiem swe obroty handlowe i wysuwa się na przodujące stanowisko wśród portów Europy. W porównaniu z latami ubiegłemi wzrost obrotów portu gdyńskiego jest bardzo poważny.

Obrót towarowy osiągnął w ostatnich trzech latach następujące cyfry:

W r. 1932	— — — —	5.190.000 tonn
„ „ 1933	— — — —	6.207.737 „
„ „ 1934	— — — —	7.319.968 „

Ogólnie można powiedzieć, że Gdynia powiększa co roku swój obrót o jeden miljon tonn. W dzisiejszych kryzysowych czasach, kiedy inne porty zamierają jest to sukces bardzo wielki.

Gdy do tego dodamy, że przeszło 70% naszego wywozu idzie drogą morską, to widzimy wyraźnie co zrobiliśmy nad morzem i jak wielkie znaczenie ma dla nas morze. Widzimy więc, że morzu w dużym stopniu zawdzięczamy nasz rozwój gospodarczy i niezależność ekonomiczną, że morze jest istotnie źródłem siły i potęgi państwa oraz fundamentem lepszego jutra Narodu.

Gdy jednak potrafiliśmy zdobyć się na takie środki obrony, któreby zabezpieczyły należycie nasz dostęp do morza? Czy dostatecznie zabezpieczyliśmy te olbrzymie nakłady pieniężne, jakie poszły na rozbudowę wybrzeża, portu w Gdyni, sieci komunikacyjnej łączącej Polskę z morzem? Czy mamy odpowiednio silną marynarkę — straż naszego wybrzeża?

Niestety — jak dotąd — nie! Chociaż nasza marynarka wojenna w ciągu ostatnich lat zyskała kilka nowych jednostek, jest jednak ciągle jeszcze za słaba. Wprawdzie w Genewie przedstawiciele różnych państw wygłaszają szumne przemówienia pokojowe, ale te piękne słowa nie zagłuszają stukotu maszyn fabryk wojennych, nie przeszkadzają w pracy licznych inżynierów, którzy wszystkie swe wysiłki skierowują ku wynajdywaniu nowych środków walki a rozbudowa marynarki wojennej stanowi jedno z najpoważniejszych zagadnień w tych poczynaniach. Wszędzie bowiem rozumie się, że jedynie silna marynarka wojenna zabezpieczy nietylko przed zaduszeniem w czasie zawsze możliwej wojny, ale umożliwia poszczególnym narodom wyjście na szeroki, świat umożliwia już dzisiaj odgrywanie istotnej roli w międzynarodowem życiu politycznem i gospodarczem.

Dlatego też, mimo poważnych trudności gospodarczych, przeżywanych przez wszystkie kraje, nie żałują one trudów i pieniędzy na postawienie swych sił morskich na właściwem poziomie. Czas więc już najwyższy wytężyć wszystkie siły dla odrobienia straconych lat, podążenia za innemi państwami w ich poczynaniach nad budową floty wojennej.

Musimy sobie równocześnie uprzytomnić, że nie chodzi tu o przygotowanie wojenne, że dążąc do zbudowania silnej marynarki wojennej, nie mamy zamiaru prowadzić polityki zaborczej, bo dewizą naszej polityki jest: „Cudzego nie chcemy — ale swego nie damy“. Jeżeli więc chcemy na stworzonych już podwalinach budować dalej nasze gospodarstwo narodowe, jeżeli chcemy, aby się ono pomyślnie rozwijało — musimy zbudować odpowiednią do naszych potrzeb marynarkę wojenną, bo ona nietylko zabezpieczy nam nasz stan posiadania nad Bałtykiem, ale będzie ostoją naszego handlu zamorskiego, który w naszem życiu gospodarczem odgrywa już tak wielką rolę. Jeśli więc w ciągu pierwszego piętnastolecia potrafiliśmy zrobić tak wiele na morzu, że słusznie możemy być z tego dumni, jeśli pierwsze piętnastolecie zamykamy pod każdym względem dodatniem saldem, to musimy sobie uprzytomnić co jeszcze zostało do zrobienia względnie w jakim kierunku powinien pójść nasz główny wysiłek w następnem piętnastoleciu. Ponie

waż przed chwilą stwierdziliśmy naszą słabość militarną morza, to wynika stąd jasno, że w ciągu następnego piętnastolecia musimy zbudować odpowiednią do naszych mocarstwowych interesów flotę wojenną.

Obowiązek stworzenia tej siły w postaci nowoczesnych jednostek bojowych musi wziąć na swe barki zarówno rząd jak i całe społeczeństwo, wszyscy bez wyjątku.

Społeczeństwo już dało dowód zrozumienia tej akcji przez wydatną pomoc na „Fundusz Obrony Morza". Jednak akcja na „Fom" nie może być akcią dorywczą, musi się przemienić na akcję stałą, by przez wspólny wysiłek należycie zabezpieczyć nasz najdroższy skarb „Morze Polskie".

Dzięki ofiarności tutejszego społeczeństwa a zwłaszcza funkcjonarjuszy państwowych wszystkich gałęzi i wojska oraz dzięki wytężonej pracy tutejszego Zarządu Oddziału Ligi Morskiej i Kolonjalnej akcja na „Fom" w naszym powiecie dała dobre rezultaty.

Należy się więc spodziewać, że i w dalszej pracy na rzecz naszego morza powiat jarosławski będzie dalej świecił dobrym przykładem. Pamiętajmy więc, że w ciągu drugiego piętnastolecia musimy zbudować silną flotę wojenną a Gdynia musi się stać wielkim ośrodkiem handlu i przemysłu.

Tadeusz Nowakowski

Z rozważań nad dyskusją budżetową.

Genjusz Wodza i bohaterskie, pełne poświęcenia się męstwo oficera i szarego żołnierza na polu walki, nie tylko wskrzesiły piękną tradycję wojska polskiego i zaimponowały swym czynem całemu światu, ale odpowiednio i właściwie wykorzystane w odpowiednim czasie na arenie politycznej stworzyły podstawę pod rozbudowę Polski, jako wielkiego i mocarstwowego państwa europejskiego.

Podobnie jak wielki wysiłek narodu, dla stworzenia własnego niezależnego politycznie państwa, na polu walki ziścił piękne marzenia dziadów i ojców ginących w powstaniach lub tajgach dalekiego, groźnego Sybiru, dla zadokumentowania, że Polska ma prawo do niezależnego bytu państwowego, tak i codzienna praca nasza pokojowa, kierowana planowo przez wielkiego Budowniczego naszej państwowości zaimponowała światu i nauczyła naszych bliskich czy dalszych sąsiadów liczyć się z nami jako tymi którzy potrafją także własną niezależność gospodarczą sobie wywalczyć i ugruntować.

Do wyścigu pracy, stanął zgodnie i karnie cały naród. Jakby za dotknięciem mitycznej różdżki czarodziejskiej odbudowywały się z ruiny w jaką je zepchnęła wojna światowa, szalejąca na naszej ziemi, fabryki i warstaty pracy rzemieślnika i kupca, domy mieszkalne i budynki gospodarcze naszych miast i wsi, które powoli wracały do swego przedwojennego wyglądu. Odbudowując to co zniszczyła wojna nie zapomniano o stworzeniu dla narodu nowych źródeł i warstatów pracy i dorobku.

Powstają nowe osiedla na granicy wschodniej, osadników — uczestników wielkiej wojny, mające powstrzymać atak, może nie tyle wojskowy, ile rozkładowo-agitacyjny niebezpiecznego jeszcze zawsze sąsiada wschodniego.

Szczytem i chlubą zaś tej planowej a z góry dobrze i w najdrobniejszych szczegółach obmyślanej akcji jest stworzenie własnego wielkiego i widnego okna na świat Gdyni.

Geniusz Wodza i wytrwała, za jego wskazaniami postępująca praca narodu pokazały światu prawdziwą polskę gospodarkę, na temat której, w czasie naszej niewoli politycznej, wrogowie nasi, krępując nas swemi ustawami, tyle najrozmaitszych a kompromitujących nas dowcipów pozwolili sobie w świat puszczać.

Ostatnia dyskusja budżetowa w sejmie Rzeczypospolitej, a zwłaszcza przemówienia reprezentantów Rządu o rezultatach naszej polityki zagranicznej i wewnętrznej, o wynikach podjętych prac na polu gospodarczo-skarbowem wzbudziły zrozumiałe i całkiem naturalne zainteresowanie wśród zajmującej się życiem politycznem publiczności. Z prawdziwem uznaniem i należną wdzięcznością, czytano oświadczenie p. prezesa Rady Ministrów Dra Kozłowskiego podnoszącego zasługę szarego obywatela w pracy twórczej dla państwa i zapowiedź opieki państwowej nad jego poczynaniami w przyszłości.

Z podobnem uczuciem przyjęła publiczność nasza oświadczenie Pana Ministra spraw wewnętrznych Kościałkowskiego podnoszącego zasługi tego obywatela w pracy samorządowej. Bezinteresowna praca obywatelska ruchliwych i przedsiębiorczych jednostek w instytucjach samorządu lokalnego ułatwiła przeprowadzenie opieki społecznej nad temi osobami, które tejże potrzebowały, umożliwiła rozbudowę, wedle najnowszych zdobyczy wiedzy szkoln. powsz. średniego i dokształcającego dalej rozbudowę miast, zakładów przemysł. i użyteczności publicznej,, szpitalnictwa, parków i innych najrozmaitszych dziedzin życia lokalnego. Ta wszechstronna działalność samorządu sprawiła, że stał się on równocześnie szkołą, wychowującą i przysporzającą państwu całe szeregi dzielnych i ofiarnych pracowników, którzy na każdym, przydzielonym im terenie godnie nałożone na nich obowiązki spełnią.

Zwrócenie uwagi na dodatnią działalność naszego samorządu dla państwa przez najwyższego kierownika naszej administracji zapewnią samorządowi należną opiekę ze strony państwa i sprawią, że szary obywatel, który nieraz dotąd nie zwracał uwagi na to co dzieje się koło niego często niechętnie do poczynań samorządu się odnosił, uzna w całej pełni jego dotychczasową działalność

Andrzej Wondaś.

Jarosław w okresie rozbudowy samorządowej gospodarki miejskiej 4. 1891 — 1901.

Swój polski charakter i narodowe stanowisko zaznaczała Rada miasta przez udział w rocznicach i uroczystościach narodowych, przez popieranie polskich towarzystw i instytucyj o celach narodowych, oświatowych, kulturalnych i humanitarnych i przez udzielanie pomocy poczynaniom ekonomiczno - przemysłowym, zdążającym do podniesienia polskiego przemysłu i handlu i do wyzwolenia Galicji z niemieckiej niewoli ekonomicznej.

Wszystkie wielkie rocznice narodowe święcone uroczyście przez Polaków w Galicji — jak stuletnia rocznica Kanstytucji 3 Maja, stuletnia rocznica przysięgi Tadeusza Kościuszki na Rynkn Krakowskim, stuletnia rocznica urodzin Adama Mickiewicza — obchodzone były uroczyście w Jarosławiu, pobudkę do obchodów dawał Zarząd miasta, w uroczystościach tych brała udział gremjalnie Rada miejska, która znacznemi zasiłkami pieniężnemi przyczyniała się do urządzenia tych obchodów. Nadto popierała Rada także przedsięwzięcia jak sprowadzenie zwłok Teof. Lenartowicza z Florencji do Krakowa (1893), zakupno domu Matejki w Krakowie (1894), budowę pomnika T. Kościuszki na Rynku Krakowskim (1895), rekonstrukcję Wawelu (1896), rekonstrukcję Kościoła polskiego św. Krzyża we Wiedniu (1897), przesyłając na te cele odnośnym Komitetom znaczne datki pieniężne.

Polskie organizacje i towarzystwa w Jarosławiu doznawały stałego poparcia Rady, niektóre z nich bez pomocy finansowej miasta nie mogłyby wprost istnieć. Każda powstająca polska instytucja mogła liczyć na poparcie Rady miejskiej, stałego poparcia i szczególnej opieki Rady doznawały: Tow. gimn. Sokół, Tow. mieszczańskie Gwiazda i Tow. szkoły Ludowej. Nawet chwilowo istniejące towarzystwa jak Zgoda i Łączność wspierane były subwencjami Rady miejskiej. Podobnie jak polskim organizacjom udzielała Rada poparcia instytucjom ruskim i żydowskim, wspierając stale Czytelnię Proświty i Tow. Thalmud Thory i udzielając jednorazowego zasiłku na budowę narodowego teatru ruskiego we Lwowie (1893) i zasiłku na budowę domu starców i kalek żydowskich (w r. 1892 - 500 zł.). Zasiłki na rzecz towarzystw o charakterze narodowym, oświatowym, kulturalnym i humanitarnym, udzielone w pierwszych latach burmistrzowstwa Dietziusa przygodnie uchwałami Rady, po uzyskaniu równowagi budżetowej weszły jako stała rubryka „subwencji" do budżetu a suma tych subwencyj w r. 1901 wyniosła już kwotę 9·900 kor. rocznie.

Obok pomocy udzielanej polskim organizacjom w mieście popierała Rada miasta powstawanie tak szkół polskich jak i instytucyj, mających na celu utrzymanie czy podniesienie polskości. Powstanie Ochronki polskiej w Cieszynie, Czytelni polskiej w Białej Domu polskiego w Morawskiej Ostrawie znalazło poparcie pieniężne jarosławskiej Rady miejskiej, gimnazjum polskie w Cieszynie i szkoła polska w Białej doznawały stałego poparcia miasta w formie stypedjum dla ucznia gimnazjum cieszyńskiego (200 kor. rocznie). Stałego wsparcia pieniężnego udzielała Rada Ognisku polskiemu w Wiedniu [8]), Tow. weteranów 1863 r. we Lwowie i Krakowie Bratniej Pomocy słuchaczów uniwersytetu we Lwowie, Bratniej Pomocy słuchaczów politechniki we Lwowie, Zarządowi głównemu Tow. Szkoły Ludowej [9]), Uniwersytetowi powszechnemu im. A. Mickiewicza i t. d., jednorazowych zasiłków udzielała Rada każdemu przedsięwzięciu, mającemu na celu podniesienia oświaty, zdrowie młodzieży, opiekę i pomoc społeczną (Czytelnie ludowe, Kolonje wakacyjne, pomoc dla pogorzelców, pomoc dla ludności dotkniętej powodzią i t. d.).

[8]) Ognisko Polskie w Wiedniu miało za cel niesienia pomocy kształcącej się młodzieży polskiej we Wiedniu.

[9]) Rada miasta była członkiem T. S. L. z wkładką roczną 50 kor.

udzieli jej swego poparcia, sam weźmie żywy udział w jego pracach, wierząc, że lokalna szara i codzienna praca przez czynniki miarodajne w odpowiedniej chwili spostrzeżoną i należycie ocenioną zostanie.

Przemówienie Pana Ministra Kościałkowskiego podnoszące dotychczasową pracę samorządu wywrze w przyszłości na losy samorządu, jak najwybitniejszy wpływ i zapewni dopływ nowych działaczy społecznych. Podniesienie zaś samorządu lokalnego kładzie podwaliny pod budowę mocarstwowości naszej gospodarczej.

Restauracja
i pokój do śniadań
Stanisław Teleśnicki
w Jarosławiu, Grunwaldzka 18.
już otwarta
Ceny najniższe.

Obywatelski Komitet Dożywiania Najbiedniejszej Dziatwy szkół powszechnych przy pracy.

Chcemy tu mówić o przedsięwzięciach Komitetu, który wziął na się obowiązek opieki i pomocy głodnej dziatwie szkół powszechnych. Ciężki to i nędzny trud, jak na dzisiejszy czas kryzysowy, ale z wszechmiar aktualny i rokujący coraz pomyślniejsze widoki rozwiązywania tego społecznego problemu na naszym terenie.

Zanim jednak dotkniemy pokrótce działalności tej nowej instytucji, zwracamy się wpierw z najserdeczniejszą podzięką ku tym, którzy tę naszą śmiałą inicjatywę wspierają i czynnie z Komitetem współdziałają.

Serdeczne tedy należy się podziękowanie p. Staroście Wąsowi za gorliwe popieranie zamierzeń Komitetu i czynne udzielanie Swej pomocy.

Następnie w szeregu ofiarnych należy postawić na pierwszym planie piękny gest i wartościowy wysiłek młodzieży Koedukacyjnego Gimnazjum w Przeworsku. Młodzież tego Zakładu chlubnie się już zasłużyła naszemu Komitetowi i tym ku którym skierowuje on swe wysiłki.

Zarządowi Pol. Tow. Sokół, na ręce p. Prez. Grabowskiego oraz Zarządowi Domu Żołnierza, na ręce p. Kapt. Peszki, składamy też należne podziękowanie za bezinteresowne i ochotne służenie salami na imprezy Komitetu. Zaznaczyć tu nawiasem chcemy, że dewizą Komitetu jest by zdobywać fnndusze na swe cele nietylko drogą zbiórek, datków lub subwencyj, ale przedewszystkiem drogą młodzieżowych imprez i wyczynów. Chcemy w ten sposób doprowadzić do tego, by dziatwa dziatwie umiała pomóc i zapracować na szklankę ciepłego mleka dla swoich najbiedniejszych rówieśników.

Chętnie oddały się do usług Komitetu obydwie wojskowe orkiestry naszego garnizonu, tj. 3 p. p. Leg. pod batutą ogólnie znanego nam już mistrza kunsztu muzycznego p. por. Dawidowicza, 6 Baon Łączności i 39 p. p. Strz. Lwowskich.

To nadwyraz obywatelskie i wysoce ofiarne ustosunkowanie się tych trzech zespołów do wysiłków Komitetu jest godne najwyższego uznania.

Z orkiestrą idzie zawsze w parze, wybitnie już wszystkim znany chór Prof. p. Paraniaka. „Wieczór Kolend" w dniu 31 stycznia br. był tą atrakcją, którą p. Paraniak i cały jego zespół dobrze się przysłużyli Komitetowi dożywiania.

Pod adresem szkoły im. św. Kingi, jej śmiałej i dobrze się na scenie czującej dziatwy, skierowujemy nasze osobne uznanie i zadowolenie za piękne i efektowne imprezy sceniczne, dalszego tylko powodzenia możemy pożyczyć młodym aktorkom z „Cudownej Nocy".

Specjalna zaś należy się od nas podzięka p. Dyrektorowej Grucowej za zorganizowanie na terenie własnego Zakładu stałej pomocy naszym najbiedniejszym ze szkół powszechnych pod postacią codziennego kosza pieczywa, przekazywanego szkole im. P. Skargi. To naprawdę hojna pomoc młodzieży dla dziatwy i głęboko pojęty czynnie humanitaryzm akcji społecznej. Cześć najgłębsza p. Dyrektorce Zakładu i jego młodzieży zato.

Panu Naczelnikowi Komunajnej Kasy Oszczędności Zdzisławowi Grabowskiemu, Korpusowi oficerskiemu 6 Baonu też dziękujemy serdecznie za pamięć o celach Komitetu i przekazanie poważnych kwot z subwencyj lub okolicznościowych zbiórek na jego akcję. Tembardziej godne są uznania wysiłki tych zespołów i osób, że nie zapominają nawet podczas zabaw o biedakach, którymi opiekuje się Komitet.

Nie możemy również pominąć ofiarnego trudu poszczególnych członków Komitetów Rodzicielskich, którzy tak na terenach własnych szkół, jak i ogólnego naszego Komitetu dożywiania pracują nieraz ponad własne siły. Wszak uliczne zbiórki dokonywane dziś w tak ciężkich warunkach, na zimnie i mrozie, to ofiarna zasługa tych chętnych członków Komitetów, którym nie obcy nasz moralny wysiłek. Silnie i głęboko tkwią i oni w tej naszej pracy.

Całemu też ofiarnemu społeczeństwu naszego miasta dziękujemy też zato, że pomimo uginania się pod brzemieniem różnych społecznych zobowiązań i obciążeń, nie prze-

---

Poparcia miasta doznawały usiłowania podniesienia polskiego rzemiosła, subwencjonowane więc były tak urządzane w Jarosławiu wystawy, jak i odbywające się tu kursa majsterskie ogólne, kursa szewskie, krawieckie, kucia koni; na czele akcji popierania wytwórczości i przemysłu rodzimego stanął przedstawiciel miasta, obejmując przewodnictwo w towarzystwie: „Pomoc przemysłowa". Udzielało miasto poparcia powstającym zakładom fabrycznym i przemysłowym (wyrób wstążek) i przedsiębiorstwom handlowo - ekspolowym (wywóz zboża, drzewa, skór i jaj.

Ta cicha, spokojna i bez rozgłosu, ale stała działalność narodowa stanowi, obok troski o rozwój szkolnictwa i oświaty piękną kartę dziejów miasta i dlatego można rozgrzeszyć Zarząd miasta i Radę miejską za owe objawy lojalności jak adresy hołdownicze składane z okazyj uroczystości dworskich i jubileuszów dynastycznych i za owo uświęcanie dzieł wielkich, humanitarnych czy oświatowych imieniem panującego cesarza lub któregoś z arcyksiążąt. Zawsze ilekroć Rada składała wyrazy hołdu na rzecz dynastji, wówczas jakby dla ekspijacji tworzyła jakąś fundację o celach oświatowych czy humanitarnych lub znaczny wydatek pieniężny na wielki czyn humanitarny (budowa szpitala) pokrywała szatą lojalizmu (nadanie szpitalowi nazwy im. ces. Fr. Józ. I.). Składało się jakoś tak, że we wszystkich tego rodzaju sprawach ofiarowało się ojczyźnie świeczkę o dynastji ogarek; zyskiwało się serca społeczeństwa polskiego i zasługiwało na austrjacki order. Razi to w obecnej chwili, lecz wówczas była to forma postępowania w stosunku do rządu austrjackiego powszechnie w Galicji przyjęta.

Oceniając całokształt działalności Rady miejskiej i burmistrzowstwa Dra Dietziusa w tem pierwszem dziesięcioleciu jego rządów, przyznać trzeba, że działalność ta odznaczała się śmiałością poczynań, rozmachem, objawiającym się tak ilością przeprowadzonych prac jak i wielkością doprowadzonych do skutku projektów i pomyślnem rozwiązaniem szeregu zagadnień gospodarczo - finansowych. Uporządkowanie gospodarki miejskiej, doprowadzenie do równowagi i pomyślnego rozwoju stosunków finansowych miasta i przeprowadzenie wielkich robót inwestycyjnych — to były sprawy, które w wysokim stopniu wpłynęły na przyszły rozwój, wzrost i losy miasta i zasługiwały na pełne uznanie.

Uznaniem za porządek, ład i spokój w mieście zaszczycił burmistrza Dra Dietziusa cesarz Franciszek Józef I. po pobycie w Jarosławiu w dniu 8-go września 1893 r. Uznanie za uporządkowanie gospodarki miejskiej wyraził burmistrzowi Wydział Krajowy pismem z dnia 25 marca 1894. Uznanie za działalność na polu gospodarczem objawiła Rada powiatowa przez powołanie burmistrza Dra A. Dietziusa w r. 1897 na stanowisko zastępcy Marszałka powiatu. Uznanie za całą dziesięcioletnią działalność na stanowisku burmistrza wyraziła Rada miasta, nadając uchwałą z 22 października 1901 Dr. Dietziusowi najwyższą godność, jaką miasto rozporządzało — honorowe obywatelstwo miasta.

Większość poczynań Zarządu miasta w pierwszem dziesięcioleciu burmistrzowstwa Dietziusa osiągła dodatnie wyniki. Ze spraw wielkiego dla miasta znaczenia nie powiodła się sprawa przedłużenia linji kolejowej Nadbrzezie — Rozwadów Przeworsk do Jarosławia jako stacji końcowej. Do sprawy tej zabrano się zbyt późno, gdy już budowa linji Rozwadów — Przeworsk była postanowioną i dlatego mimo gorliwych dalszych starań i zabiegów, korzystnego dla miasta wyniku uzyskać nie zdołano. Na posiedzeniu Rady 23 XI. 1894 uchwalono wysłać deputację do posłów z okręgu Rzeszów — Jarosław — do Jerzego Czartoryskiego jako członka Izby panów, aby spowodowali uchwałą parlamentu austrjackie w sprawie przedłużenia linji kolejowej Rozwadów — Przeworsk do Jarosławia, by tam łączyła się z linją kolejową Jarosław Sokal. Wysłano nawet delegację do Wiednia pod przewodnictwem Dra Jahla, lecz zabiegi tej delegacji nie osiągnęły wyniku.

szło nad naszemi postulatami do porządku dziennego, ale nadwyraz przychylnie i ofiarnie je popiera, świadcząc w miarę sił i możności na powyższe cele.

O wynikach naszej pracy podamy obszerne sprawozdanie nieco później. Obecnie kończąc, zwracamy się z gorącem apelem do Wszystkich tych, którzy w jakikolwiek bądź sposób są w stanie i możności pomoc i świadczyć na rzecz tej naprawdę jaskrawej biedoty, której cyfra sięga w 7-iu naszych szkołach ponad 300-ta osób, byli tak dobrzy, nie odmawiać nam jej, przeciwnie, stale i zawsze o tej akcji pamiętali, tak, jak czynią to wyszczególnione tu instytucje i osoby.

Oby naśladowców ich pracy i zrozumienia pomocy biednej dziatwie było jak najwięcej.

Za Komitet:

Letniowski Paweł — sekretarz
Janina Sikorowa — przewodn.

Kronika.

Reorganizacja lecznictwa w Ubezpieczalni społecznej w Jarosławiu. W związku z przeprowadzeniem reorganizacji lecznictwa w tut. Ubezpieczalni zwolnieni zostali z posady lekarze: Dr. Puzon, Dr. Holzberger, Dr. Karpińska oraz 3 urzędników administracyjnych.

Zabawa Absolwentów Szkoły Handlowej. W dniu 16 lutego Absolwenci jarosławskiej szkoły handlowej urządzają pierwszą zabawę w salach Kasyna miejskiego, Rynek. Zabawa zapowiada się świetnie. Cały świat gospodarczy miasta wydał sobie na niej swoje rendes-vous.

Opłatek w Szkole handlowej. W ubiegłą niedzielę odbył się Opłatek spółdzielni uczniów Szkoły handlowej naszego miasta. Dorocznym zwyczajem witała młodzież w swoich progach delegacje uczniowskie wszystkich miejscowych szkół średnich. Liczna grupa młodzieży szkolnej i absolwentów przybyła ze Szkoły handlowej w Rzeszowie. Do stołu zasiadło 254 osób. Po części uroczystej odbyła się zabawa taneczna.

Stowarzyszenie Kółka Rolniczego wraz z Oddziałem Związku Strzeleckiego na Gór. Leż. Przedmieściu urządziło dnia 2 lutego 1935 wspólny „Opłatek". Mimo śnieżnej zawieji zgromadziło się w lokalu Kółka Rolniczego z górą 60 osób, którzy w miłem i serdecznem nastroju przepędzili kilka chwil oderwanych od codziennych kłopotów życiowych.

Kurs galanterji zdobniczej. W czasie między 4 a 9 marca 1935 odbędzie się przy jarosławskiej szkole handlowej tygodniowy kurs galanterji zdobniczej. W zakres nauki kursu wchodzą: wytłaczanie i malowanie na skórze torebek, pasków, portmonetek, papierośnic oraz wyrób torebek i pasków robotą sznurową z tasiemek i szpagatu. Opłata za cały kurs wynosi 10 zł. Wpisy przyjmuje Sekretarjat Szkoły handlowej. Wzory robót można oglądać w szkole.

Kurs narciarski w szkole im. Konarskiego. Nietylko starsze, ale i te najmłodsze „roczniki" pałają gorącą miłością do królewskiego narciarskiego sportu.

I tak od listopada br. odbywało suchą zaprawę narciarską w szkole im. Konarskiego 32 uczniów pod fachowem bezinteresownem kierown. p. Głowy instruktora PW. i WF.

Potem trenowano w terenie, a zakończeniem kursu była wycieczka do Kidałowic.

Młodzież wykazała wielką wytrzymałość i dobre opanowanie techniki.

Stroną organizacyjną kursu zajął się p. prof. Paraniak.

Cel piękny — wzmocnienie fizyczne młodzieży został w pełni osiągnięty.

Szkoda tylko, że taki kurs zorganizowano tylko w tej jednej szkole.

Nowa placówka gastronomiczna w Jarosławiu została otwarta w domu Nr. 18 ul Grunwaldzka, przez znanego działacza społecznego p. Stanisława Teleśnickiego. Brak takiego lokalu, gdzie bez hałasu jazzbandowego możnaby spędzić wolną od zajęć chwilę dawał się bardzo odczuwać, toteż z ogólnym zadowoleniem, powitano otwarcie nowego, obszernego, jasnego lokalu zwłaszcza, że jego, zawsze uprzejmy gospodarz, dobry fachowiec, daje wszelką gwarancję, że doborem potraw i cenami zastosowanemi do obecnych czasów, daje gwarancję poprowadzenia interesu na właściwej wyżynie.

Nowej polskiej placówce, zasyłamy życzenia „Szczęść Boże!".

Związek Techników Rzeczypospolitej Polskiej — Koło Jarosław. Do wielu związków pracujących na terenie Jarosławia należy Związek Techników Rzeczypospolitej Polskiej. Związek powyższy grupuje absolwentów średnich szkół technicznych w zakresie budownictwa ogólnego, drogowego, wodnego, miernictwa, górnictwa i t. d. Zadaniem Związku jest zjednoczyć wszystkich techników państwa celem obrony interesów zawodowych, niesienie samopomocy materjalnej i moralnej oraz podniesienie techniki w Polsce przez pogłębienie wiedzy zawodowej.

Do Koła jarosławskiego należą przeważnie absolwenci Państwowej Szkoły Budownictwa, miejscowej średniej szkoły technicznej. Członkami popierającymi są profesorowie powyższej szkoły. Dzięki uprzejmości JWPana Dyrektora, inż. Broniewskiego, Związek otrzymał lokal w Państwowej szkole Budownictwa i tam odbywają się zebrania członków i posiedzenia Zarządu. Obecny Zarząd Koła przygotowuje cykl odczytów z zakresu budownictwa dla miasta i okolicznych wsi. Uważamy, że działalność Związku byłaby bardzo pożyteczną szczególnie na terenie wsi, gdyż przez wytężoną pracę mogłaby się przyczynić do podniesienia budownictwa wiejskiego. Do udanych imprez Związku zaliczyć należy zabawę, którą urządził Związek w salach „Kasyna Miejskiego" dnia 1 lutego. Młódź technicka bawiła się ochoczo do białego rana.

Wobec bowiem uchwały Sejmu galicyjskiego, że wspomniana kolej ma mieć charakter kolei rolniczej i ma służyć przewozowi buraków do cukrowni przeworskiej, sfery rządowe wiedeńskie nie zgodziły się na przeprowadzenie zmian w planie budowy tej nowej linji kolejowej. Starania w tej sprawie podjęło miasto za późno, nie zdołała zawczasu zjednać sobie czynników wojskowych i nie wyzyskała należycie motywu, że nowo powstała linja kolejowa może mieć również wielkie znaczenie strategiczne i jako taka linja winna się kończyć w rejonie twierdzy przemyskiej to jest w Jarosławiu.

Również nie zdołano doprowadzić do skutku budowy sądu obwodowego w Jarosławiu, chociaż tą sprawę poruszano i rozpatrywano rokrocznie od r. 1892 począwszy i chociaż dla tej sprawy znaleziono poparcie w uchwale Sejmu galicyjskiego w roku 1894 i w opinji Sądu apelacyjnego lwowskiego, który utworzenie sądu obwodowego w Jarosławiu uznał za pożądane. Sprawa ta jako jedna z głównych a niewykonanych zadań gminy przekazaną została Zarządowi miasta do przeprowadzenia w następnych latach.

WŁODZIMIERZ GRZESIOWSKI
Jarosław ul. Dietziusa Dom W. P. Milca.
poleca
swój bogato zaopatrzony handel towarów kolonjalnych, win mszalnych wódek i likierów, oraz owoców południowych i delikatesów.

J. Harlender

Kamienica Orsettich.

Z końcem XV wieku, pod wpływem wzorów zaczerpniętych ze sztuki starożytnych Greków, budzi się we Włoszech nowy kierunek w nauce i sztuce t. zw. „renesans". Rozszerza się stąd na całą zachodnią i środkową Europę. Pierwsze wieści o tym kierunku przynosi do Polski młodzież, wracająca do kraju po odbyciu wyższych studjów we Włoszech.

Przyjazd do Polski królowej Bony zyskuje dla nowego kierunku możnych protektorów w osobach króla Zygmunta Starego a później Zygmunta Augusta. Z królową przyjeżdża do Polski bardzo liczny zastęp włoskich artystów, rzemieślników, kupców itd., którzy tu jeśli nie na stale, to na czas dłuższy osiadają.

Ułatwia to podniesienie się stopy życiowej dworu królewskiego i możnych panów do poziomu spotykanego na Zachodzie. Usługi przybyszów zostają bardzo chętnie przez ogół przyjęte. Z czasu tego posiadamy jeszcze dziś bardzo liczne budowle i dzieła sztuki świadczące o jak najlepszym smaku artystycznym ich twórców.

Rządy Jagiellonów w Polsce, to także najpiękniejsza karta dziejów dawnego Jarosławia, słynącego wówczas ze swego handlu i bogactw daleko poza granicami państwa. Nic dziwnego więc, że ściąga on wielu kupców włoskich, którzy niejednokrotnie na zawsze w mieście się osiedlają a liczne wzmianki w księgach miejskich o takich rodach jak Orsetti, Cirini, Lombardini, Jokusi, Kaproni, świadczą o ruchliwej działalności ich w mieście.

Bogate mieszczaństwo buduje dla swej wygody wspaniałe domy mieszkalne, urządza jak najwykwintniejsze mieszkania, dla ozdoby nie waha się nieraz mimo kolosalnych kosztów sprowadzać z dalekiej swej ojczyzny makaty, obrazy, meble itd.

Uczty bogatych rodzin mieszczańskich należą do najwyszukańszych, przewyższają pod względem bogactwa zastawy uczt pierwszych rodzin magnackich, tak, że ustawodawca musi tu wkraczać i zabraniać mieszczanom podawania przy jednej uczcie więcej jak pięć potraw i zastawiania na przyjęciach więcej jak 30 mis, to znaczy nie przyjmowania więcej jak 90 osób, gdyż do jednej misy zasiadało 3 osoby.

Pamiątką tych czasów jest wybudowanie w roku 1570 przez rodzinę Orsettich kamienica w rynku nieszłusznie łączona z pobytem królowej Jadwigi w Jarosławiu, z zamkiem Ostrogskich itd., gdyż służyła ona swym właścicielom na sklepy w parterze, a mieszkania prywatne na piątrze. Nie gościła ona ani królów, ani książąt ale bogactwo jej właścicieli i przepych ich miesz-

Każdy niestowarzyszony jeszcze technik powinien zapisać się do tej pożytecznej organizacji.

Pasze treściwe

a mianowicie:

śrutę sojową 45%
śrutę z orzecha ziemnego 48%,
makuch słonecznikowy 42/43% w taflach,
makuch lniany w taflach,

tudzież otręby, dostarcza w całowagonowych ładunkach wprost z Centrali zaś detajlicznie z magazynów w Jarosławiu

SPÓŁDZIELCZY BANK ROLNICZY
z ograniczoną odpowiedzialnością
W JAROSŁAWIU

Dziesięciolecie Rodziny Wojskowej w Jarosławiu. W naszem mieście postanowiły Panie z tego Towarzystwa z Panią Generałową Wieczorkiewiczową na czele uczcić swą dziesięcioletnią rocznicę istnienia w sposób, jaki zasługuje na naśladownictwo i zaszczytne wyróżnienie.

Oto Czcigodne Panie zorganizowały swym własnym sumptem akcję dożywiania w szkołach powszechnych jarosławskich. Na ten cel urządzono kuchnię i dwie świetlice w zabudowaniach poklasztornych SS. Benedyktynek. Tu otrzymuje codziennie smaczny obiad 89 uczniów ze szkoły im. ks. P. Skargi, z innemi szkolami razem liczba ta wzrośnie do ponad 250 porcji dziennie. Ponadto urządzono szwalnię, która zaopatruje najuboższą dziatwę w ubrania. Po posiłku bezdomna młodzież pozostaje w ciepłych świetlicach, gdzie pod nadzorem kwalifikowanych sił wykonuje swe prace domowe.

Tę akcję dobroczynną, obywatelską a żmudną, cichą i pozbawioną rozgłosu, prowadzą Panie z Rodziny Wojskowej pod kierownictwem p. Generałowej, niezmordowanej i pełnej poświęcenia się pracowniczki — już drugi rok.

Ale w dniu 2 lutego br. szczególnie młodzież szkoły im. ks. Skargi otrzymała piękną niespodziankę. — Urządzono dla najbiedniejszych dzieci „Podwieczorek", jakiego mury tej szkoły nie pamiętają. - Przy dźwiękach orkiestry 39 p. p. odegrała młodzież szkoły 2 sztuczki i wykonano tańce zuchów, a wkońcu 109 uczniów otrzymało smaczny i obfity podwieczorek: kakao z bułką i ciasteczkami, zaś inni uczniowie w liczbie 20 otrzymali obuwie.

Rozradowane twarzyczki dzieci biednych i apatycznych, promyk uciechy, rozjaśniający posępne czoła, dzieci cierpiących nędzę i głód – to nagroda, zapewne dla Was Przezacne Panie najmilsza. Od Społeczeństwa zaś należy się Wam uznanie i podziękowanie za ten czyn obywatelski.

Z życia Z. P. O. K. Na Zebraniu plenarnem członkiń odbytem dnia 22 I. b. r. członkini Awtelakówna Leokadja wygłosiła bardzo interesujący i sumiennie opracowany referat p. t. „Stosunki gospodarcze Polski na tle stosunków gospodarczych ogólnoświatowych". Członkinie w żywem zainteresowaniem wysłuchały i przedyskutowały tenże.

Dnia 29-go stycznia 1935 roku zgromadziły się członkinie Z. P. O. K. przy wspólnym „opłatku". — Do licznie zebranych członkiń serdecznie przemówiła Przewodnicząca Oddziału p. Janina Grossowa życząc wszystkim wszelkich pomyślności w życiu prywatnem, Oddziałowi rozwoju — a całej Organizacji szczęśliwego zakończenia zmagań jakie w jej łonie zmąciły chwilowo atmosferę spokojnej i owocnej pracy dla dobra Państwa.

W miłym nastroju przepędziły członkinie wspólnie kilka godzin, co jeszcze silniej zespoliło je i umocniło na duchu, a zarazem natchnęło świeżym zapałem do dalszej pracy która ani na chwilę w Oddziele jarosławskim nie ustała.

ZNAKOMITE KONSERWY MIĘSNE
poleca
Fabryka bekonów i konserw mięsnych
BAKALARZ i Ska
W JAROSŁAWIU
Sklepy: Rynek, Plac Mickiewicza 1
oraz SKLEP FABRYCZNY
przy ul. PRUCHNICKIEJ
Codziennie świeże mięso i wędliny.
Ceny najniższe.

Z życia organizacyjnego Związku Nauczycielstwa Polskiego. Dnia 10 lutego br. odbył się we Lwowie Zjazd przewodniczących Oddziałów Powiatowych lwowskiego Okręgu Z. N. P. Tematem niezwykle ożywionych obrad była praca kulturalna nauczycielstwa. Jarosławski Oddział Powiatowy reprezentowała Przewodnicząca, p. Czyżewicz Marja.

Celem zrealizowania postanowień zjazdu zwołane będą w najbliższym czasie konferencje przewodniczących Ognisk. Konferencja taka dla Ogniska jarosławskiego Oddziału Powiatowego odbędzie się w Jarosławiu dnia 17 lutego br.

W myśl obowiązującego dotychczas jeszcze dawnego statutu Z. N. P., pierwsze miesiące br. są okresem walnych zebrań członków Ognisk i Oddziałów Powiatowych.

Kalendarz zebrań organizacyjnych dla naszego terenu przedstawia się, jak następuje:

Dnia 28 lutego odbędzie swe doroczne plenarne zebranie Sekcja Szkolnictwa Średniego Z. N. P. w Jarosławiu.

Dnia 3 marca jest terminem walnego zebrania członków jarosławskiego Ogniska.

---

kania nie ustąpiłyby przed przepychem panującym na dworach wielkopańskich a właściciele jej, gdyby tylko na to ustawodawstwo krajowe zezwalało, byli w możności nie jedną magnacką fortunę zakupić.

Groźny pożar miasta w roku 1625, niszczący majątek tak mieszkańców miasta jak i licznych kupców, którzy na sławny jarmark zjechali, nie oszczędził również właścicieli naszej kamienicy. Widoczną było dla każdego rzeczą, że po katastrofie jaka miasto dotnęła nie będzie ono w możności podnieść się prędko do dawnej świetności. Wielu z mieszkańców, którzy podobne, w mniejszych wprawdzie rozmiarach, pożary widzieli lub o nich słyszeli, wierząc w szczęśliwą gwiazdę rodzinnego miasta, przystąpiło do odbudowy własnych osiedli i zakładów przemysłowych. Znaleźli się jednak i tacy, którzy wyzbywając się tu własnej ojcowizny, postanawiali w nowych środowiskach szukać lepszych warunków do życia. Do liczby tych ostatnich należy kolonja włoska, która przenosi się do Krakowa, niezrywając samych stosunków z Jarosławiem. Za innymi pospiesza do Krakowa również rodzina Orsettich.

Pamięć o mieście i interesach tu robionych jest w rodzinach emigrantów, mimo opuszczenia miasta, ciągle żywą, reprezentanci ich jawią się często na dźwigających się zwolna jarmarkach w nadziei, że uda się tu niejeden dobry interes załatwić. W roku 1633 zjeżdża do Jarosławia na czterotygodniowy jarmark, w środę popielcową się zaczynający Wilhelm Orsetti, już wówczas obywatel i kupiec miasta Krakowa, spodziewając się dokonania nietylko dobrych interesów na jarmarku, ale zlikwidowania dawnych spraw, związanych z prowadzeniem handlu przed rokiem 1625.

Ten ostatni cel był łatwiejszy do nakreślenia niż do rzeczywistego wykonania. Książęta Ostrogscy, właściciele Jarosławia, widząc upadek miasta, dla ułatwienia jego odbudowy nadają mu szereg nowych przywilejów, potwierdzają stare, jednakże nie może to przyspieszyć odbudowy, gdyż wydarzenia polityczne i wypadki wojenne na wschodzie sprawiają, że liczba kupców wschodnich mogących korzystać z usług jarmarków jarosławskich, gwałtownie spada. Pociąga to za sobą spadek dochodów mieszkańców miasta.

Nasz Wilhelm Orsetti z trudem może likwidować w Jarosławiu drobniejsze sprawy. Zarówno zubożenie mieszczaństwa jak i większa ilość nierozwikłanych interesów w mieście i powiecie sprawiają, że Orsetti, może dla podeszłego wieku czy też dla lepszych interesów w Krakowie postanawia poruczyć ostateczne zlikwidowanie tychże komuś ze swych blizkich. Wybór pada na kupca lwowskiego Filipa Duci. W dniu 27 czerwca 1633 zeznaje on generalne pełnomocnictwo upoważniające przyjaciela do odbioru, przechowania, kwitowania odbioru gotówki, zawierania umów, zwalniania od obowiązku zapłaty. Jest to ostatnia wiadomość w naszych księgach miejskich o rodzinie Orsettich.

Kamienica ich przechodzi z rąk do rąk, aby doczekać szczęśliwie naszych czasów i dać świadectwo dawnej wielkości miasta,

Ozdobą kamienicy jest renesansowa atyka, spotykana jeszcze tylko z tego czasu pochodzących kamienicach mieszczańskich w Kazimierzu nad Wisłą i w niektórych wielkopańskich pałacach magnackich, charakterystyczne sklepienia sklepów i mieszkań oraz podsienia. Tego samego stylu kamienice biegły dalej południową i wschodnią stroną rynku dostarczając licznych pomieszczeń na sklepy, składy i magazyny kupiectwa jarosławskiego.

Z podsieni ocalały, prócz podsieni kamienicy Orsettich tylko niektóre we wschodniej części rynku, zeszpecone przez późniejsze zabudowania sklepami (Rynek 13, 14, 15).

Stylowa budowla naszej kamienicy zeszpecona została w roku 1889 za czasów rządów nad miastem komisarza rządowego Pawlikowskiego dobudówką, zakrywającą od strony rynku piękno i stylowość podsienia. Przed dalszem szpeceniem i „modernizacją" broni kamienicę ustawa państwowa oddająca ją pod ochronę konserwatora lwowskiego.

[1]) Akta jarosławskie tom 18 strona 177 i następne

Walnego zgromadzenia członków Oddziału Powiatowego oczekiwać należy w drugiej połowie marca.

Po ukonstytuowaniu się Zarządów Oddziałów Powiatowych w Jarosławiu, Przeworsku i Łańcucie, zamierzają czynniki kompetentne przystąpić do zorganizowania przewidywanego naszym statutem Obwodu Z.N.P.

Jarosławskie Ognisko otwarło lokal własny przy ulicy 3 Maja, liczba 2. I. piętro. Celem zaznajomienia Członków Ogniska z naszym lokalem planowane jest na dzień 17 lutego małe zebranie towarzyskie.

Posiadacze obligacji Pożyczki Narodowej

chcący ubezpieczyć się na życie w P. K. O. na dożycie i przeżycie (mieszane) jak również posagowe, mogą składki ubezpieczyniowe uiścić obligacjami Pożyczki Narodowej w nominalnej wartości.
Warunki ubezpieczenia bardzo korzystne.
Udział w zyskach i procenta.
Wypłata podwójnej sumy ubezpieczenia w razie nieszczęśliwego wypadku.

Formalności ubezpieczenia załatwia Michał Sławek kontrolor pocztowy, przedstawiciel Działu Ubezpieczeń na Życie w P. K. O. Jarosław, ul. 3-go Maja 49.

Z życia Oddziału Związku Strzeleckiego Im. Gen. Wacława Wieczorkiewicza w Jarosławiu. Dnia 19 stycznia br. w świetlicy Związku Strzeleckiego przy szczelnie wypełnionej sali wygłosił p. Dr. Władysław Armeński referat pt. „Zdrowy obywatel a Państwo". Dostrojony ten temat do higjeny i aktualnych zagadnień ćwiczeń cielesnych i sportów, które w znacznym stopniu i przeważnie przyczyniają się do podniesienia fizycznego i moralnego człowieka i obywatela dla potrzeb Państwa, społeczeństwa, stowarzyszenia czy środowiska, wysłuchano z zainteresowaniem. Zdrowy obywatel — mówi p. Dr. Armeński — to nietylko zdrowie samego siebie, to nietylko radość dla rodziny, klubu, stowarzyszenia czy koła, ale tężyzna narodu, Państwa i Społeczeństwa. I dlatego winniśmy bardzo baczną uwagę zwracać na wychowanie fizyczne przedewszystkiem młodzieży i tą w duchu zdrowej atmosfery, na powietrzu i wśród słońca i wody wychowywać na zdrowych obywateli.

Dnia 26. I. br. Mr. Bełko Adam wygłosił referat pt. „Jak Państwo broni obywatela i opiekuje się nim", przy dość znacznej frekwencji.

W piątek dnia 1. II. br. Zarząd Oddziału i młodzież strzelecka wzięła gremjalny udział w uroczystej Akademji ku czci Pana Prezydenta Dra Ignacego Mościckiego w sali „Domu Żołnierza" urządzonej staraniem ruchliwego Zarządu Federacji Polskich Związków Ojczyzny.

Minionej soboty t. j. 9. II. br. wygłosiła jak zawsze z bardzo wielkiem znawstwem referat pt. „Znaczenie morza dla Gdyni, jej postęp i znaczenie gospodarcze" p. prof. Emma Leichtfriedówna. Referat żywo był oklaskiwany przez słuchaczy.

W dniu 16 b. m. wygłosi referat p. t. „Państwo a kryzys gospodarczy i źródła usunięcia kryzysu" p. Prof. Knotz, dnia zaś 23 II. 1935 r. referat pt. „Potop szwedzki a obrona Częstochowy" wypowie p. Prof. Lepczak St.

10 lutego br. Oddział Związku Strzeleckiego ruszył na nartach w okolice Jarosławia, by przyspasabiać się na przyszłych narciarzy. Gdy warunki śnieżne dopiszą a instruktorzy znajdą więcej wolnego czasu, ufać należy, że ten tak bardzo przyjemny i zdrowy sport w tut. Związku Strzeleckim się rozwinie, bo miłośników nie brak i materjału podostatkiem.

Obchód imienin Pana Prezydenta Rzeczypospolitej wypadł w mieście bardzo okazale. Złożyły się na to nabożeństwa w dniu 1 lutego we wszystkich świątyniach a wieczorem staraniem związku Obrońców Ojczyzny akademja z pięknem przemówieniem p. senatora Garlickiego, z okolicznościowem referatem p. Dyrektora Broniewskiego o pracy naukowej Pana Prezydenta i zasługach dla nauki polskiej i ogólnoświatowej. Resztę programu wypełniły produkcje chóru i orkiestry wojskowej.

Obchód z okazji 15 rocznicy odzyskania dostępu do morza urządzony staraniem Ligi morskiej w dniu 10 lutego oraz 17 rocznicy przejścia 2 Brygady pod Rarańczą, dzięki dużemu wkładowi sił wypadły bez zarzutu. Program wypełniły nabożeństwo w kościele i Akademja pierwszego obchodu w Domu Żołnierza w południe, drugiego w Kasynie garnizonowem.

Na akademji pierwszej okolicznościowe przemówienia wypowiedzieli pp. dyr. Talenta i prof. Nowakowski, resztę zaś programu wypełniły produkcje chóru i orkiestry.

Wieczorem na akademji drugiej okolicznościowe słowo wstępne wygłosił p. poseł Rudolf Burda, p. pułk. Rutkowski Stanisław wygłosił odczyt o historycznej nocy przebijania się 2 i 3 pułku przez front austrjacki dla połączenia się z organizującą się dywizją polską na terenie rosyjskim. Resztę programu wypełniły produkcje chóru i orkiestry.

Reprezentacyjny bal Ligi Morskiej i Kolonjalnej odbył się dnia 2 lutego b. r. w salach Kasyna Garnizonowego w Jarosławiu. Jak należało sie spodziewać, wzięło miejscowe Społeczeństwo żywy udział w imprezie, popierając wielostronną i żywą działalność Prezydjum i Zarządu Koła Ligi, tudzież specjalnie dla zorganizowania zabawy wyłonionego Komitetu.

Sprzedawców
Księgowych
Stenografów
Maszynistki
dzielnych a o skromnych wymaganiach wychowuje i poleca pg. kartoteki
Jarosławska Szkoła Handlowa.

Z życia WCKS. „Ognisko". Miejscowy WCKS. Ognisko zorganizował sekcję hokejową, o czem wzmiankowaliśmy w jednym z numerów naszego czasopisma.

Świeżo powstała tego rodzaju gałęź sportu zimowego na terenie naszego grodu, wyrabia tężyznę fizyczną młodzieży. Niestety jednak nie znalazła ona poparcia wśród szerszych mas publiczności tak, jak na to liczyli jej organizatorzy. Biorąc za podstawę widownię innych miast, zawody hokejowe w Jarosławiu świecą pustkami, mimo że wyposażenie sekcji jest nader kosztowne (ponad 1000 zł.) i mimo nader niskich cen biletów wstępu.

Wypadałoby zatem przypuszczać, że nieporozumienie wynikłe latem 1934 r. między gospodarzem stadjonu w sprawie jego najmu przez jedną z miejscowych pokrewnych temu Klubowi organizacyj, przypisywane jest nadal przez nią winie WCKS. Ognisko wmieszanegu podówczas mimowoli w tę sprawę.

Z tej a nie z innej przyczyny byliśmy świadkami bojkotu imprez letnich tego Klubu, uzewnętrznia się to również i w jego imprezach zimowych. Gdy ogniskarze ponosili porażkę na zielonej murawie, ta część jarosławian zamiast podtrzymywać swoich — hucznemi oklaskami okazywała zadowolenie, z góry przepowiadając spadek WCKS. Ognisko z Ligi Okręgowej.

Jednakże nadzieje ich były płonne, uciecha chwilowa i nie na miejscu. Ognisko na obecny sezon ma zapewnione miejsce w Lidze Okręgowej LOZPN., ma też warunki po temu, by i nadal w niej pozostać.

Jedynie sprowadzanie poważniejszych drużyn piłki nożnej, bokserskich, czy hokejowych wśród takiego a nie innego rozumowania sprawy wiąże ręce miejscowych organizatorów.

WCKS. Ognisko jest dziełem niestrudzonej pracy i ofiarności podoficerów zawodowych, którzy gros swych miesięcznych dochodów podtrzymują wegetację miejscowego kupiectwa etc.

Chociażby więc z tej racji winni oni mieć w swych społecznych poczynaniach i wysiłkach poparcie a nie bojkot, który w odwecie po oderwaniu się ucha ich cierpliwości, może się stać równie dobrze bojkotem lecz innego systemu.

Zaczem dla obopólnego dobra trzeba sobie podać rękę zgody i wytrwałego obopólnego popierania się.

ZAWIADOMIENIE

Mam zaszczyt zawiadomić P. T. Publ. iż otworzyłem i prowadzę

Bazar chrześcijański

w lokalu **przy ulicy Grunwaldzkiej 24.** (dawniej sklep JÓZEFA HAMBURGA). Posiadam na składzie w wielkim wyborze i po cenach **umiarkowanych**: czekolady, cukry, towary korzenne, delikatesy, pieczywo i t. p.

Polecam się łaskawym względom PT. Publiczności i pozostaję z wysokiem poważaniem
TADEUSZ WOJTUŃ

RADJOODBIORNIKI
na 10-cio mies. raty do nabycia w firmie „FUTUKUM"

STANISŁAW BODZOŃ
Jarosław, ul. Sienkiewicza 1.

Jeżeli myślisz o budowie, to dostawę cementu, wapna, piasku, papy izol, dachówek, studniówek, rur itp. materjałów uskutecznia najtaniej firma → **Mieczysław Okoń** → w Jarosławiu, ul. Kraszewskiego 40, Telefon № 6

SPÓŁKA MLECZARSKA
„NABIAŁ"
poleca
codziennie świeże mleko, śmietanę, masło, ser, bryndzę, pieczywo, ciastka itp.
Ceny niskie
Mleko w butelkach z dostawą do domu

CZEMU KUPUJĘ W „IMPERIAL"?
Bo
wybór tow. największy
ceny przystępne
usługa sumienna
dogodne ulgi w spłatach
gatunek tow. najlepszy

Pracownia kołder
przeniesiona z domu WP. Drowej Trzaskowskiej do domu przy ulicy Pełkińskiej № 61.
Wykonuje pracę solidnie według własnych i podanych wzorów po cenach bardzo przystępnych.
Józefa Kuźmińska
Jarosław, ul. Pełkińska № 61.

Wydawca **Komitet Obywatelski**. Odbito czcionkami **Polskiej Drukarni Spółdzielczej w Jarosławiu.** Redaktor odpow. **Tadeusz Zieliński**